

Okrutny zbrodniarz w mundurze policyjnym ZA ZAMORDOWANIE SWEJ MŁODEJ ŻONY skazany na 15 lat ciężkiego więzienia

WARSZAWA 10.6. Ohydna zbrodnia przywiodła posterunkowego Pawła Nowaka na ławę sądową. Nowak zamordował własną żonę, kobietę młodą, ładną i niewidzącą światła poza swym mężem. Stał się między nimi 15-letnia zepsuta dziewczyna, dla której Nowak zapomniał o Bogu i o rodzinie. Brutalnie zdradzana kobieta rozpacziała strasznie. — Ja się chyba zabiję — mówiła do męża. — Zabij się — drwił nieczemnik. Nowakowa zażyła sublimatu. Uratowali ją sąsiedzi.

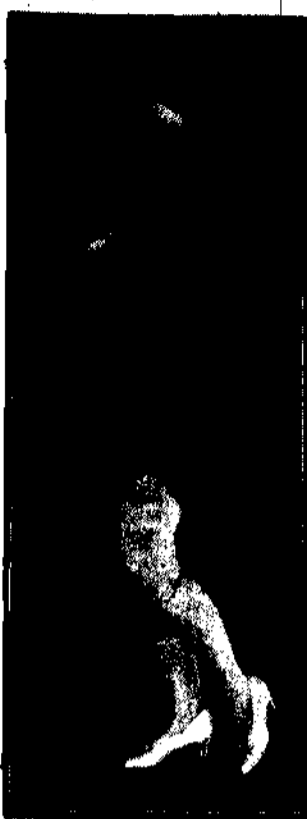
Nagle w stosunkach ich nastąpił niespodziewany zwrot. Nowak zaczął okazywać tonie daleko idącą serdeczność. Któregoś wieczoru świateczne go zaproponował jej wspólny spacer za miasto. Przeprowadził się łódka przez Wisłę i zaszli aż na podmiejskie pola. Widziano ich, jak stali między drzewami. Z wycieczki tej Nowak powrócił sam. Nazajutrz znaleziono jego żonę z przestrzeloną głową i straszną ranę w pierśi prawdopodobnie od bagnetu. Nowaka aresztowano i poddana badaniu. W ogniu krzyżo-

wych pytał swyrodniały morderca przyznał się do winy. Obecnie w sądzie przed sądem zmienili swe zeznania dowodząc, iż wymuszono je biciem. Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Żarskiego i przy udziale prokuratora Kamińskiego zatwierdził wyrok skazujący Nowaka na 15 lat ciężkiego więzienia wydany w pierwszej instancji.

WIELORYB i podniebienie murzyńskie Konservy z niejadalnych ryb dla czarnych żarłoków

Władomą jest rzeczą, iż murzyni z Środkowej Afryki posiadają wyborną apetyty i nigdy nie są syści. Obżarstwo ich jest przyszłościowe. Nie ma im kłopotu mają fermery i plantatory z wyżywieniem czarnych robotników, wiecnie głodnych i narzekających na brak jedzenia. Szczęście całej, iż murzyńskie jest wybredny. Prawdziwą zaś rozkoszą czarnego podniebienia są wszelkiego rodzaju konserwy mięsne i rybne. W krajach północnej Ameryki powstał więc niedawno nowy przemysł, obliczony na murzyńskie apetyty. Wszystkie gatunki niejadalnych ryb, mięso fok, a nawet wielorybów, obrzydliwe dla swego zapachu, wędzi się, soli lub marynuje dla murzynów.

Brylanty na północnozach



Na amerykańskiej Riviera, która jest Floryda, pokazali się nowa moda: północni przetykane drogimi kamieniami. Taka para jedwabnych północzek ubranych w warty jest kilka tysięcy dolarów.

Miljon złotych otrzymają samorządy na zatrudnienie bezrobotnych

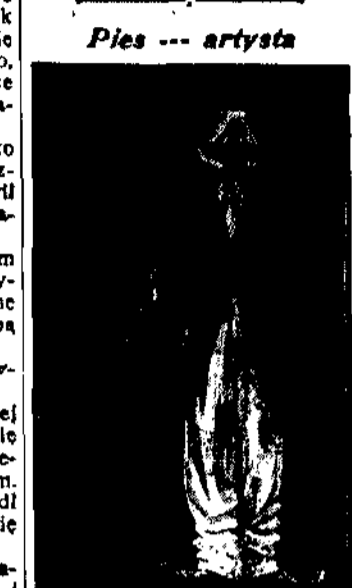
Państwowy kredyt dla samorządów na zatrudnienie bezrobotnych w sumie 2 milj. 200 tys. zł. został już w połowie rozdzielony. Drugi milion złotych podzieleny zostanie według specjalnego planu, który wkrótce będzie opracowany.

KRWAWA ZBRODNIA księcia rosyjskiego

By posłać żonę magnata austriackiego strzela doń z zasadki i powoduje samobójstwo ukochanej

W pobliżu miasta Raabs w Dolnej Austrii rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego bohaterem jest rosyjski arystokrata, książę Cyryl Konstantynowicz Orłow. Młody ten człowiek, w czasie wojny światowej podporucznik huzarów gwardji, zakochał się w żonie magnata austriackiego, baronowej Sylwii Klingler, córce byłego namiestnika Tyrolu, hrabiego Spiegelfelda. Ponieważ małżonkowie, jako katolicy nie mogli uzyskać rozwodu, książę Orłow postanowił przez zbrodnię uwolnić ukochaną od męża. Barona Klingera był zapalonym myśliwym i nad wszelkie przyjemności przekładał samotne przechadzki po lesie ze strzelbą na ramieniu. Książę Orłow postanowił wykorzystać tę okoliczność. W towarzystwie baronowej przybył do lasu i ukrywszy się wraz z nią przed baronem, strzelił doń, by położyć go trupem. Strzał nie był celny. Baron padł ciężko ramy i odstrzelując się strząsał ramię księcia. Ciężko rannego księcia odstawiono do wieziennego szpitala i rozpoczęto śledztwo, celem wyjaśnienia sprawy.

Jedynym świadkiem zbrodni była baronowa Klingler. Skoro wezwał ją sędzia, popelniała samobójstwo: celnym strzałem z rewolweru pozbawiła się życia.



W jednym z kabaretów berlińskich pies Memosa imiennie Charlie Chaplina.

SKĄD SIĘ BIORĄ REWOLUCJE Niezwyczajna teoria o degeneracji rodu męskiego

W miesięczniku, poświęconym medycynie p. t. „Eskulap” porusza dr. L. Essinger, docent uniwersytetu i kierownik szpitala chorób nerwowych w Berlinie bardzo aktualną sprawę t. zw. degeneracji rodzaju męskiego. Zdaniem uczonego niemieckiego wśród mężczyzn szerzą się w sposób zaskakujący choroby nerwowe. Na 10 mężczyzn 8 chorych jest na neurastenję, histeryę, czyni wśród nich straszne spustoszenia, wrażliwość i pobudliwość nerwowa wycieńcza organizmy i na tem te rozwijają się choroby serca, żołądka, krążenia krwi i t. d. Choroby nerwowe panują przede wszystkim wśród mieszkańców miast, na wsiach zdarzają się dotąd sporadycznie. Lata powojenne wykazują ogromny wzrost chorób nerwowych wśród weteranów. Zapadają na nie przedewszystkiem dawni żołnierze. Kobiety natomiast wykazują większą odporność nerwów i ciężej się znacznym lepszym zdrowiem. — Nic dziwnego — pisze dr. Essinger — iż w Europie nie nastąpiło uspokojenie i raz po raz grożą rewolucje społeczne, polityczne i ekonomiczne. Zbyt pobudliwe i drażliwe są nerwy Europejczyków.

W niesiecznie, poświęconym medycynie p. t. „Eskulap” porusza dr. L. Essinger, docent uniwersytetu i kierownik szpitala chorób nerwowych w Berlinie bardzo aktualną sprawę t. zw. degeneracji rodzaju męskiego. Zdaniem uczonego niemieckiego wśród mężczyzn szerzą się w sposób zaskakujący choroby nerwowe. Na 10 mężczyzn 8 chorych jest na neurastenję, histeryę, czyni wśród nich straszne spustoszenia, wrażliwość i pobudliwość nerwowa wycieńcza organizmy i na tem te rozwijają się choroby serca, żołądka, krążenia krwi i t. d. Choroby nerwowe panują przede wszystkim wśród mieszkańców miast, na wsiach zdarzają się dotąd sporadycznie. Lata powojenne wykazują ogromny wzrost chorób nerwowych wśród weteranów. Zapadają na nie przedewszystkiem dawni żołnierze. Kobiety natomiast wykazują większą odporność nerwów i ciężej się znacznym lepszym zdrowiem. — Nic dziwnego — pisze dr. Essinger — iż w Europie nie nastąpiło uspokojenie i raz po raz grożą rewolucje społeczne, polityczne i ekonomiczne. Zbyt pobudliwe i drażliwe są nerwy Europejczyków.

Czarny neofita



Chcąc na ten morzyn niewątpliwie najzaniejsze, ale prawdziwej wiary rozumie, biedak, dość osobliwie... Wzrost do góry potrzebny bykowiec i demonstruje anglikańskiemu pastrowi sposób, w jaki się będzie rozprawać z herezjami i poganami.

Chcesz pokoju — gotuj wojnę



Tak mówi stałe przysłowie łacińskie. To też mimo konferencji rozbrojenia Ameryka zwróciła się i wciąż jest w pogotowiu. Stulecie uniwersytetu w Nowym Jorku nie ustają w sposobieniu się do służby wojakowej jeszcze przed czasem obowiązkowego poboru. Na obrazku widzimy ich rozspanionych w tytatlere pod osłoną dymów szacznich.

JAK W ROMANSIE... Miłość patrycjusza szwedzkiego i biednej sieroty austriackiej SLUBNY KOBIERZEC w starym zamku skandynawskim

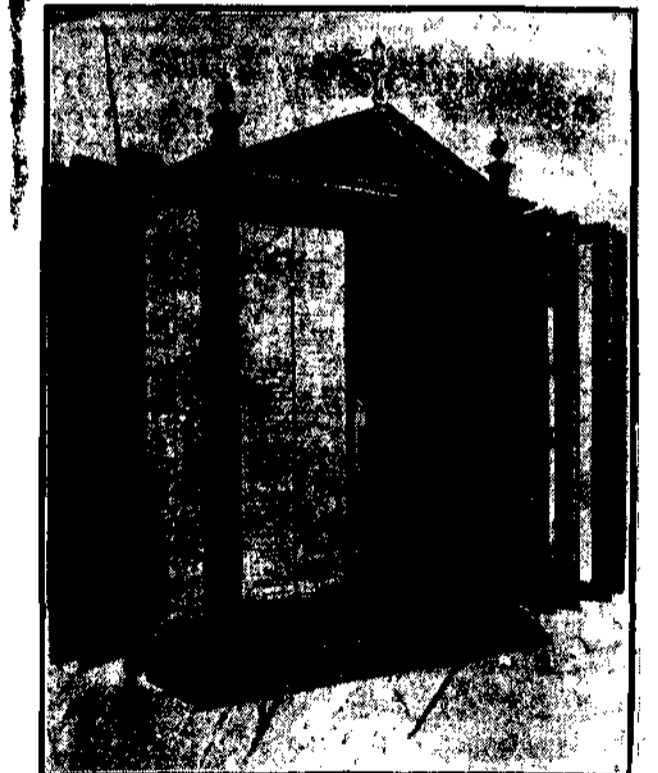
W Ionkopping w Szwecji odbył się ubiegłej niedzieli ślub właściciela zamku i obszernych posiadłości z sierotą po oficerze austriackim, panną Hedi Weigl. Zaślubiny te wywołały sentymentalne komentarze zarówno w prasie wiedeńskiej, jak i szwedzkiej. Dziwne bowiem koleje losów połączyły jednego z najbogatszych patrycjuszów szwedzkich z biedną dziewczyną. Było to w roku 1917. W Wiedniu umierały dzieci z powodu braku odżywiania, a w krajach neutralnych zawiały się komitety ratunkowe. Dziesięcioletnia Hedi Weigl znalazła się w Szwecji, a losom jej zajął się kapitan armji szwedzkiej, Kugelberg. Przyjął ją do swego zamku i zajął się jak córka. Stary żołnierz przywiązał się do Hedi, sieroty po austriackim oficerze. Lata biegnęły, a mała dziewczynka rozwinęła się w piękną pannę. Kapitan Kugelberg marzył o tem, aby Hedi została na zawsze w jego zamku i osładzała mu dni chmurnej starości. Z radością więc przyjął wiadomość, iż jego jedyny syn, Inge- mar kocha Hedi i pragnie ją poślubić. W niedzielę odbyły się zaślubiny, a do starożytnego zamku w Ionkopping zjechali najprzedniejsi goście z całego kraju, by ujrzeć jak wyglądają w rzeczywistości bohaterowie romansu, który stworzyło życie, a nie żadna fantazja poety.

Pieski w butach



Letace u niego. Odszedł on gdzieś na bok, ale sama jego czapka, zostawiona na na fotelu i te dwa przekleśne bity wystarcza, by pieski wlały w buty.

Największa książka na świecie



Zdjęcie powyższe przedstawia znajdującą się w bibliotece klasztornej największą książkę na świecie, Biblię, ra Dominikanów w Wiedniu.

WIEC NA PEŁNEM MORZU Niezwyczajne zdarzenie koło Nicei

Wioska Cros de Cagnes, położona w pobliżu Nicei, walczy długi czas z władzami administracyjnymi o przyznanie jej praw samostanowienia. Ponieważ mieszkańcy odznaczają się burzliwym temperamentem, władze nie pozwalają im na urządzenie żadnych zgromadzeń, które zazwyczaj kończą się awanturą. Przed kilku dniami obywatele Cros de Cagnes postanowili urządzić wielką demonstrację przeciw merowi, lecz zaledwie zdołali się zgromadzić, przybyła żandarmerja i zabroniła odbycia wiecu. Zakaz straży bezpieczeństwa wywołał oburzenie. Naraz padł okrzyk z tłumu: — Siadać na łódzie, na pełnym morzu naradzimy się, co czynić należy! Przy brzegu stało kilkadziesiąt barek, które w jednej chwili zajęli obywatele wioski rybackiej. W odległości dwu mil morskich od wybrzeża skupiły się łódki i odbył się wiec. Żandarmerja była bezradna. **Gielda paryska puszcza plotki o przesileniu rządowym** P.A.Ż. 9.6. Dzisiejsza prasa zaprzecza pogłoskom szerzonym przez sferę giełdową o dymisji ministra finansów Pereta, a na jej cielego gabinetu Brianda.

